

Sygnatura akt II Ca 2407/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2020 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grzegorz Buła
-----------------	-------------------

Protokolant: sekretarz sądowy Ewelina Drewnik

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2020 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej we W.

przeciwko W. P.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej od wyroku Sądu Rejonowego w Wieliczce z dnia 1 lipca 2019 r., sygnatura akt I C 255/19

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanej W. P. na rzecz (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. kwotę 3786,18 zł (trzy tysiące siedemset osiemdziesiąt sześć złotych osiemnaście groszy) wraz z odsetkami liczonymi od

- kwoty 3397,86 zł w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, lecz nie wyższej niż wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie, od dnia 19 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty;

- kwoty 227,16 zł w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 21 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty;

b) w pozostałym zakresie powództwo oddala;

c) koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 49 zł (czterdzieści dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Grzegorz Buła

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 12 lutego 2020 roku

Wyrokiem z dnia 1 lipca 2019 roku Sąd Rejonowy w Wieliczce oddalił powództwo strony powodowej (...) Bank Spółki Akcyjnej we W. przeciwko pozwanej W. P. o zapłatę kwoty 4302,10 zł wraz z odsetkami naliczonymi odrębnie od kwoty 3397,96 zł oraz od kwoty 227,16 zł, której to kwoty strona powodowa domagała się w związku z brakiem realizacji przez pozwaną obowiązków wynikających z umowy z dnia 5 sierpnia 2014 roku o przyznanie limitu kredytowego i wydanie karty.

Powyższy wyrok został wydany w następującym stanie faktycznym:

W dniu 5 sierpnia 2014 r. doszło pomiędzy stronami do zawarcia umowy o przyznanie limitu kredytowego i wydanie karty nr (...). Na podstawie zawartej umowy pozwanej został przyznany limit kredytowy w wysokości 3500 zł. Pozwany zobowiązał się do dostarczenia karty i rozliczania transakcji dokonywanych przy jej użyciu oraz prowadzenia rachunku karty. Pozwana zobowiązana była do dokonywania spłaty kwot transakcji wraz z należnymi odsetkami oraz kwotami opłat i prowizji w wysokości co najmniej minimalnej kwoty spłaty podanej w wyciągu karty w miesięcznych okresach rozliczeniowych. Spłata minimalna wynosiła 5% wykorzystanego limitu. Bank mógł wypowiedzieć umowę m. in. w przypadku braku spłaty wymagalnego zadłużenia lub jego części, po uprzednim wezwaniu posiadacza karty do zapłaty zaległych spłat lub ich części. Pozwana otrzymała kartę i po dokonaniu jej aktywacji dokonywała przy jej użyciu transakcji. Z uwagi na niedopełnienie przez pozwaną warunków umowy, tj. w szczególności nieuregulowanie dwóch wymaganych minimalnych spłat limitu kredytowego, bank wypowiedział umowę.

Umowa została zawarta przy okazji ratalnego zakupu pralki w sklepie (...) w K.. Pozwana nie przeczytała dokładnie umowy przed jej podpisaniem, nie zdawała sobie tym samym sprawy z kosztów związanych z zawarciem umowy, z tym z wysokości i rodzaju opłat. Nie było możliwości negocjowania warunków umowy. Pozwana w miarę potrzeby korzystała z karty. Jeżeli miała pieniądze to spłacała wymagalny limit. Za pomocą karty pozwana w okresie od 5 sierpnia 2014 r. do 7 września 2017 r. dokonywała zarówno transakcji gotówkowych, jak i bezgotówkowych. Dokonywane przez nią spłaty nie pokrywały wykorzystanego limitu gotówkowego.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powyższy stan faktyczny nie uzasadniał uwzględnienia powództwa. Sąd ten stwierdził, że roszczenia o zapłatę kwot wynikających z przyznanego limitu na karcie kredytowej przedawniają się z upływem dwuletniego terminu przedawnienia, przy czym bieg tego terminu rozpoczyna się z upływem dnia wskazanego w wyciągu jako termin zapłaty kwoty minimalnej, a nie zaś dopiero po wyczerpaniu limitu kredytu ustalonego w umowie. Sąd podniósł, że zgodnie z pkt II umowy spłata zadłużenia z tytułu wykorzystanego limitu kredytowego miała być dokonywana w miesięcznych odstępach rozliczeniowych na rachunek karty. Posiadacz karty był zobowiązany do dokonywania spłat w terminach i w kwotach wskazanych w miesięcznym zestawieniu. W ocenie Sądu pierwszej instancji w niniejszym postępowaniu strona powodowa nie przedstawiła żadnego zestawienia, z którego Sąd mógłby dowiedzieć się jakie kwoty były wymagalne w jakich terminach. Zdaniem Sądu Rejonowego przedstawione dokumenty są w tym zakresie niewystarczające do poczynienia jakichkolwiek ustaleń w tym zakresie – brak zatem możliwości weryfikacji daty wymagalności roszczenia – co za tym idzie brak możliwości weryfikacji czy roszczenie nie jest już przedawnione. Według Sądu Rejonowego, biorąc pod uwagę okres, w jakim pozwana korzystała z przyznanego jej limitu, okresowy charakter roszczeń o zapłatę rat zadłużenia wynikającego z umowy o kartę kredytową, dwuletni termin przedawnienia, niewykluczone jest, że roszczenie, przynajmniej częściowo, jest przedawnione.

Nadto Sąd Rejonowy zauważył, że strona powodowa jako podstawę faktyczną swojego roszczenia wskazywała postawienie w stan wymagalności całej pozostałej spłaty kwoty limitu wraz z odsetkami w wyniku wypowiedzenia umowy, natomiast nie wykazała, że umowa została wypowiedziana.

W konsekwencji zdaniem Sądu Rejonowego strona powodowa nie przedstawiła dowodów na udowodnienie zasadności, w tym wysokości, dochodzonego przez siebie roszczenia, co doprowadzić musiało do oddalenia powództwa w całości, na podstawie art. 6 k.c.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości oraz zarzucając naruszenie:

- art. 6 k.c. przez niewłaściwą wykładnię i przełożenie ciężaru dowodu na stronę powodową;
- art. 120 k.c. i art. 123 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię;
- art. 230 k.p.c. przez brak rozpatrzenia przedstawionych dowodów pod względem uznania faktów za udowodnione;
- art. 233 §1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz niewłaściwą ocenę ich mocy i wiarygodności, a także przez błąd w ustaleniach faktycznych uznanych za podstawę wyrokowania i nie rozpatrzenie dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego;
- art. 386 §4 k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sprawy.

W związku z podniesionymi zarzutami strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie jej powództwa w całości, a także o zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Do apelacji strona powodowa dołączyła dokument w postaci oświadczenia o wypowiedzeniu pozwanej umowy z dnia 5 sierpnia 2014 roku, wnosząc o dopuszczenie go jako dowód w sprawie.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji, a nadto ustalił, że:

Różnica pomiędzy kwotami wypłaconymi w gotówce przez pozwaną przy pomocy wydanej jej przez stronę powodową karty kredytowej, a kwotami dokonanych przez nią spłat wyniosła, przy uwzględnienia roszczeń na poczet transakcji bezgotówkowych, odsetek, opłat i prowizji, kwotę 3397,96 zł. Ostatnia wpłata pozwanej na poczet spłat zobowiązań wynikających z korzystania z wydanej jej karty kredytowej miała miejsce w dniu 10 maja 2018 roku, a ostatnia wypłata gotówkowa w dniu 19 grudnia 2017 roku.

Dowód: wykaz operacji na rachunku kary –k.20-24;

Umowa z dnia 5 sierpnia 2014 roku została wypowiedziana pozwanej pismem z dnia 16 czerwca 2018 roku. Termin wypowiedzenia wynosił 2 miesiące od dnia doręczenia tego pisma. Powyższe pismo zostało nadane do pozwanej na adres wskazany w pozwie przesyłką poleconą w dniu 18 czerwca 2018 roku.

Dowód: wypowiedzenie z dnia 16.06.2018r. wraz z dowodem nadania –k.59-62;

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał po pierwsze w oparciu o ten sam wykaz operacji, który stanowił podstawę czynienia ustaleń faktycznych przez Sąd pierwszej instancji, a nadto na podstawie dokumentu prywatnego w postaci pisma strony powodowej oraz dokumentu urzędowego w postaci potwierdzenia nadania korespondencji do pozwanej (art. 17 ustawy z dnia 23.11.2012r. Prawo pocztowe Dz.U. z 2018r. poz. 2188 z późn. zm.). Dokumenty te nie budziły jakichkolwiek wątpliwości co do swojej autentyczności. Sąd Okręgowy dopuścił dowód zgłoszony w apelacji przez stronę powodową na podstawie art. 505¹¹ §1 k.p.c. w zw. z art. 381 k.p.c. i art. 217 §1 i §2 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Na uwzględnienie zasługuje zarzut strony powodowej naruszenia art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c., co skutkowało uznaniem, że strona powodowa nie wykazała w jakimkolwiek zakresie swojego powództwa. Należy podnieść, że niewątpliwie strona powodowa domagając się zasądzenia od pozwanej dochodzonej należności winna zgodnie z art. 6 k.c. wykazać, iż po stronie pozwanej zaistniało stosowne zobowiązanie do zapłaty i jest ono wymagalne. Zgodzić się należy ze stroną powodową, że w toku niniejszego procesu wykazała, że łączyła ją z pozwaną umowa z dnia 5 sierpnia 2014 roku o przyznanie limitu kredytowego i wydanie karty kredytowej. Wykazane też zostały przez stronę powodową

jakie operacje finansowe związane z korzystaniem przez pozwaną z w/w limitu i karty kredytowej zostały zaksięgowane na rachunku pozwanej. Podnieść należy, iż pozwana nie otrzymała od strony powodowej pieniędzy w gotówce, jak również nie zostały jej one przekazane przez ten podmiot na rachunek bankowy, lecz jedynie pozwana uzyskała możliwość korzystania na zasadzie kredytu ze środków pozostawionych do jej dyspozycji przez stronę powodową. Strona powodowa nie ma więc innej możliwości wykazania sposobu korzystania przez pozwaną z udzielonego jej limitu kredytowego oraz z wydanej jej karty kredytowej, jak tylko poprzez przedstawienie stosownych zapisów księgowych na rachunku prowadzonym dla tej umowy. To pozwana, jako osoba która dokonywała płatności z wykorzystaniem tego kredytu i karty, jak również osoba, która wypłacała za pomocą karty pieniądze z bankomatu ma pełną wiedzę kiedy i w jakim celu posługiwała się przedmiotową kartą. To jedynie ona również jest tą stroną tej umowy, która może dysponować udokumentowanymi potwierdzeniami konkretnych czynności płatniczych w postaci otrzymanych od sprzedawców paragonów, potwierdzeń zapłaty, czy też potwierdzeń wypłaty środków z bankomatów. Zauważyć należy, że w toku niniejszego procesu pozwana, jakkolwiek zarzucała brak wykazania powództwa co do wysokości, to jednak nie kwestionowała prawidłowości przedstawionego przez stronę powodową wykazu operacji na rachunku wydanej jej karty, w szczególności nie podniosła, aby obejmowała ona transakcje, których nie dokonywała, transakcje w kwotach wyższych niż te rzeczywiście przez nią dokonane, a także aby dokonała spłaty w wyższej kwocie niż odnotowano to na rachunku prowadzonym przez stronę powodową. Jeśli takich zarzutów nie podnosiła, a jednocześnie sama zeznała, że z przedmiotowej karty korzystała w miarę potrzeb, zaś zaciągany w ten sposób kredyt spłacała nieregularnie i nie w pełnej wysokości, to uznać należy, że przyznała podnoszone w tym przedmiocie twierdzenia strony powodowej (art. 230 k.p.c.). Nawet jednak, gdyby takiego przyznania okoliczności faktycznych nie przyjmować, to okoliczności kiedy i w jakim zakresie pozwana korzystała z wydanej jej karty, jak również w jakiej wysokości zwróciła udzielony jej kredyt, strona powodowa wykazała w oparciu o przedstawione zestawienie zaksięgowanych operacji na rachunku karty kredytowej wydanej pozwanej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, jeśli powyższy wykaz operacji mógł w ocenie Sądu pierwszej instancji stanowić wystarczający dowód dla wykazania korzystania przez pozwaną z karty w okresie od 5 sierpnia 2014 r. do 7 września 2017 roku, w zakresie transakcji gotówkowych i bezgotówkowych, jak również dla ustalenia że wpłaty dokonywane przez pozwaną nie pokryły wykorzystanego limitu kredytowego, to trudno zrozumieć dlaczego ten sam dokument nie mógł stanowić wystarczającego dowodu dla wykazania różnicy pomiędzy wielkością skredytowanych przez stronę powodową transakcji finansowych pozwanej, a ilością wpłaconych środków przez pozwaną na poczet spłaty tego kredytu.

Nie można się też zgodzić ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że z powyższego zestawienia nie wynika kiedy poszczególne wierzytelności były wymagalne. Podnieść należy, że zasady dokonywania spłaty wykorzystanych środków kredytowych zostały określone w umowie z dnia 5 sierpnia 2014 roku (pkt II ppkt 1, 2 i 3 tej umowy) i tak też były rozliczane wpłaty dokonywane przez pozwaną.

W niniejszej sprawie strona powodowa dochodziła głównie zwrotu przez pozwaną środków pobranych przez nią w formie wypłat gotówkowych, na tę część roszczenia składała się kwota 3397,96zł. Ponieważ pozwana w tej sprawie nie podnosiła jakichkolwiek zarzutów dotyczących nieprawidłowego rozliczenia przez stronę powodową jej wpłat na poczet odsetek, opłat oraz transakcji bezgotówkowych, nie przedstawiała też jakichkolwiek wierzytelności z tego tytułu do potrącenia, to badaniu winna podlegać jedynie wymagalność tego rodzaju należności strony powodowej.

Z przedstawionego wykazu operacji wynika, że pozwana korzystając z karty kredytowej wydanej jej przez stronę powodową dokonała wypłaty gotówki w kwocie 6020 zł, natomiast kwoty wpłacone przez nią pokryły jedynie 2622,04 zł. Zatem pozostaje do spłaty jeszcze 3397,96zł, a więc dochodzona w tej sprawie należność z tego tytułu. Jeśli wziąć pod uwagę, że zgodnie z umową spłata zadłużenia pozwanej miała następować w terminach miesięcznych, a ostatnia kwota w gotówce została wypłacona w dniu 20 grudnia 2017 roku, to oczywiste jest, że w chwili obecnej cała należność z tego tytułu byłaby wymagalna, nawet wówczas gdyby nie doszło do wypowiedzenia przedmiotowej umowy w dniu 16 czerwca 2018 roku z dwumiesięcznym terminem wypowiedzenia. To, że obecnie umowa nie wiąże stron wydaje się być okolicznością bezsporną, skoro w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana twierdziła, że umowa nie została nawet przedłużona poza 5 sierpnia 2015 roku. Na marginesie w tym miejscu należy zauważyć,

że powyższe twierdzenie jest całkowicie nie spójne z ustaleniami faktycznymi w zakresie korzystania przez pozwaną z udzielonego jej limitu kredytowego oraz wydanej karty. Dodatkowo podnieść należy, że zgodnie z pkt VI ppkt 22 umowy posiadacz karty mógł zrezygnować z jej automatycznego przedłużenia na następny okres roczny, składając w tym celu pisemne oświadczenie. Ciężar wykazania złożenia takiego oświadczenia obciążał pozwaną, jednak takiego dowodu nie przedstawiła, a wręcz przeciwnie dowód z jej zeznań potwierdził jej zgodę na kontynuowanie umowy.

Kontynuując rozważania należy stwierdzić, że kolejną kwestią wymagającą oceny w tej sprawie były zarzuty naruszenia przepisów art. 120 k.c. i 123 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego także te zarzuty należy ocenić jako zasadne. Po pierwsze w ocenie Sądu Okręgowego, powództwo może zostać oddalone z uwagi na upływ terminów przedawnienia jedynie wówczas, gdy sąd orzekający jednoznacznie stwierdzi, iż w danej sprawie roszczenie majątkowe uległo przedawnieniu, w związku z czym ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, a w przypadku gdy roszczenie przysługiwało przeciwko konsumentowi w ogóle nie można domagać się zaspokojenia tego roszczenia. Natomiast takie rozstrzygnięcie nie jest prawidłowe, gdy Sąd jedynie przypuszcza, że mogło dojść do przedawnienia, ale tego jednoznacznie nie stwierdza, bo brak do tego podstawy. W typowych sytuacjach, to strona podnosząca zarzut przedawnienia winna wykazać, że roszczenie się przedawniło, zaś w przypadku sporów przeciwko konsumentom kwestię tę powinien z urzędu ocenić sąd, jednak w sposób jednoznaczny, a nie potencjalny. Temu m.in. celowi służy wymóg formalny nałożony na powoda w art. 187 §1 pkt 1¹ k.p.c. nakazujący mu oznaczenie daty wymagalności roszczenia w sprawach o zasądzenie roszczenia. Przepis ten miał już zastosowanie w tej sprawie, zatem Sąd na etapie badania braków formalnych pozwu winien kwestię tę zbadać.

Niezależnie od powyższego stwierdzić należy, iż podniesiony w tej sprawie przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczeń strony powodowej nie był zasadny. Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 21 stycznia 2019 roku. Z kolei umowa stanowiąca źródło roszczeń strony powodowej została zawarta w dniu 5 sierpnia 2014 roku. Dla przedmiotowych roszczeń, wbrew błędnemu stanowisku Sądu pierwszej instancji, termin przedawnienia nie wynosił dwa lata. Termin taki wynikał z art. 6 ustawy z dnia 12 września 2002 r. o elektronicznych instrumentach płatniczych (t.j. Dz.U. z 2012r. poz. 1232), zgodnie z którym roszczenia z tytułu umowy o elektroniczny instrument płatniczy przedawniają się z upływem 2 lat. Ustawa ta jednak została uchylona jeszcze przed zawarciem umowy łączącej strony tego procesu, bowiem nastąpiło to z dniem 7 października 2013 roku wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 12 lipca 2013 r. o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013r. poz. 1036 z późn. zm.), która w art. 38 uchyliła ustawę z 12 września 2002 roku. Jak trafnie wskazuje się w apelacji przepis przejściowy – art. 26 ust.1 w/w ustawy utrzymywał 2 letni termin przedawnienia tylko do roszczeń z tytułu umów o elektroniczny instrument płatniczy, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i nieprzedawnionych do tego czasu. Ponieważ w aktualnym stanie prawnym brak jest przepisu szczególnego określającego termin przedawnienia roszczeń z tytułu umowy o elektroniczny instrument płatniczy należy stosować przepisy ogólne czyli art. 118 k.c. W niniejszej sprawie z uwagi na charakter działalności strony powodowej termin ten wynosi 3 lata. Zatem, przy uwzględnieniu art. 123 §1 pkt 1 k.c. przedawnieniu mogłyby ulec jedynie roszczenia wymagalne przed 21 stycznia 2016 roku. Do tego momentu pozwana wypłaciła w formie gotówkowej za pomocą wydanej jej karty kwotę 4060 zł, natomiast spłaciła jedynie 2622,04zł. W związku z tym za ten okres pozostała jej do spłaty kwota 1437,96 zł. W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie, za prawidłowe należy przyjąć stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 17 grudnia 2008 roku I CSK 243/08, OSNC 2010/1/16, że w przypadku gdy posiadacz karty kredytowej zaprzestał wpłacania minimalnej kwoty zadłużenia podawanej każdorazowo w doręczanych mu wyciągach bankowych, bieg terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę tych kwot rozpoczyna się z upływem dnia wskazanego w wyciągu jako termin zapłaty kwoty minimalnej, nie zaś dopiero po wyczerpaniu limitu kredytu, ustalonego w umowie. W ocenie Sądu Okręgowego powyższy pogląd i jego uzasadnienie zachowują aktualność także w stanie prawnym istniejącym po uchyleniu ustawy z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych środkach płatniczych. Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że kwota 1437,96zł była wymagalna na trzy lata przed wniesieniem pozwu w tej sprawie i gdyby nie inne zdarzenia, roszczenia z tego tytułu mogłyby ulec przedawnieniu. To, że tak się, w ocenie Sądu Okręgowego, nie stało, jest konsekwencją czynności dokonywanych przez pozwaną w trakcie biegu tego terminu przedawnienia. Trafnie strona powodowa podnosi w apelacji, że w niniejszej sprawie miało miejsce nieprawidłowe uznanie długu przez pozwaną, czego skutkiem było wielokrotne przerwanie biegu tego terminu z uwagi na brzmienie art. 123 §1 pkt

2 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega jakimkolwiek wątpliwościom, że dokonywanie przez pozwaną wpłat na poczet istniejącego u strony powodowej zadłużenia, aż do dnia 10 maja 2018 roku, należy traktować jako uznawanie tego zobowiązania. Skoro bowiem pozwana jakkolwiek nieregularnie, ale konsekwentnie dokonywała wpłat na poczet zobowiązań wynikających z umowy, to strona powodowa nie miała podstaw do podejmowania czynności w celu ich przymusowego dochodzenia przed sądem. W orzecznictwie sądowym za utrwalony należy uznać pogląd, że do uznania roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. ze skutkiem w nim przewidzianym dochodzi przez zachowanie się dłużnika wobec wierzyciela świadczące o tym, że dłużnik uważa w sposób niebudzący wątpliwości wysuwane wobec niego roszczenie za istniejące (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.02.2019r. IV CSK 563/17). Za tego rodzaju zachowanie dłużnika niewątpliwie należy przyjąć konsekwentne dokonywanie wpłat na poczet istniejącego długu. Ponieważ pozwana dokonywała swoich wpłat aż do 10 maja 2018 roku, a nigdy przerwa pomiędzy kolejnymi wpłatami nie była dłuższa niż kilka miesięcy, to nie mogło dojść do przedawnienia roszczeń strony powodowej z tytułu operacji gotówkowych dokonanych przez pozwaną.

Z powyższych względów za uzasadnione i wykazane Sąd Okręgowy uznał powództwo strony powodowej w zakresie kwoty należności głównej do kwoty 3397,96zł wraz naliczonymi od niej odsetkami w kwocie 227,16zł. W tym ostatnim zakresie powództwo znajdowało podstawę prawną w art. 481 §1 k.c. Na tej samej podstawie oraz art. 482 §1 k.c. należało zasądzić odsetki od kwoty skapitalizowanych odsetek. Początkowy dzień naliczania tych odsetek został określony zgodnie z żądaniem strony powodowej wyrażonym w pozwie dnia 18 stycznia 2019 roku (k.17-19).

Powództwo zasługiwało nadto na częściowe uwzględnienie w zakresie dochodzonych w nim roszczeń z tytułu opłat. Jednak w tym zakresie Sąd Okręgowy uznał je za zasadne jedynie za okres dotyczący opłat naliczanych od dnia 18 maja 2018 roku i tylko odnoszących się do opłat za przekroczenie limitu, opłaty miesięcznej i assistance. Jak wynika z przedłożonego przez stronę powodową wykazu wpłat dokonanych przez pozwaną, a także sposobu ich zaliczenia na poczet poszczególnych należności, były one zaliczane według reguł określonych w pkt II ppkt 3 umowy z dnia 5 sierpnia 2014 roku. Z zestawienia tego wynika, że na chwilę wniesienia pozwu w całości zostały zaspokojone roszczenia strony powodowej z tytułu transakcji bezgotówkowych, odsetek do dnia 11 maja 2018 roku oraz wszelkich opłat naliczonych za okres do dnia 11 grudnia 2017 roku, a także częściowo pokryto kwotą 9,45zł opłaty należne po tym dniu. Zatem do zasądzenia pozostały wynikające z przedmiotowej umowy należności z tego tytułu za okres dotychczas nie rozliczony, a więc kwota 161,16zł i taką też kwotę Sąd Okręgowy zasądził z tego tytułu od pozwanej na rzecz strony powodowej, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Oddalonym powództwem objęto należności z tytułu składek na poczet ubezpieczenia naliczone za okres września 2018 roku, choć jak należy wnosić z okresu wypowiedzenia przedmiotowa umowa już wówczas nie obowiązywała, a także z tytułu tych składek za okres wcześniejszy z uwagi na brak wykazania, iż pozwana w ogóle była objęta jakimkolwiek ubezpieczeniem. Na tę okoliczność w aktach sprawy brak jakiegokolwiek dowodu, poza tym że w treści umowy z dnia 5 sierpnia 2014 roku złożyła w tym zakresie stosowny wniosek.

Na rozstrzygnięcie tej sprawy nie mogły mieć wpływu zarzuty pozwanej zgłoszone w sprzeciwie od nakazu zapłaty, a dotyczące abuzowości wskazanych przez nią postanowień przedmiotowej umowy. Należy wskazać, że w zasadzie wszystkie kwestionowane przez nią postanowienia nie miały związku z roszczeniem dochodzonym w tej sprawie przez stronę powodową, poza kilkoma ostatnimi składkami na poczet ubezpieczenia, co do których Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne z innych przyczyn. Pozostałe natomiast opłaty i składki były już wcześniej zaspokojone z wpłat dokonywanych przez pozwaną, a pozwana w tym zakresie nie zgłaszała jakichkolwiek wzajemnych roszczeń. Sąd Okręgowy nadto nie podziela także stanowiska pozwanej o abuzowości postanowienia zawartego w punkcie VI ppkt 22 co do zasad przedłużenia obowiązywania przedmiotowej umowy. Na tę okoliczność pozwana nie przytoczyła jakichkolwiek argumentów, a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodowy.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i na zasadzie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 sentencji, zaś dalej idącą apelację oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach za postępowanie przed Sądem Rejonowym Sąd orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c., gdyż jakkolwiek strony w bardzo różnych proporcjach utrzymały się w swoich żądaniach (strona powodowa wygrała proces w 88%, a pozwana w 12%), to jednak z uwagi na fakt, iż strona powodowa przed Sądem pierwszej instancji działała bez profesjonalnego pełnomocnika, a pozwana z takiej pomocy prawnej korzystała, strony miałyby prawo do przyznania im w zasadzie takiej samej kwoty z tytułu wzajemnego rozliczenia kosztów w proporcji odpowiadającej wynikowi sprawy (koszty strony powodowej to 100 zł – opłata sądowa od pozwu i 17zł - opłata skarbową od pełnomocnictwa, a koszty pozwanej to 900zł – koszt pomocy prawnej i 17zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, przy wyniku sprawy do zasądzenia na rzecz strony powodowej byłoby 102,96 zł, a na rzecz pozwanej 110,04 zł).

O kosztach za drugą instancję Sąd Okręgowy także orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c., ale dokonał ich rozliczenia proporcjonalnie do wyniku tej sprawy. Proporcja w jakiej strony wygrały proces była taka sama co przed Sądem Rejonowym, jednak inna była wysokość ich kosztów. Strona powodowa poniosła koszty w wysokości 117 zł (100zł opłata od apelacji i 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa). Z kolei koszty pozwanej to 450 zł z tytułu kosztów pomocy prawnej. Ponieważ stronie powodowej przysługiwał zwrot kosztów wysokości 102,96zł (117 zł x88%), a pozwanej 54 zł (450zł x 12%), to różnica pomiędzy tymi kwotami wynosi w zaokrągleniu do pełnego złotego 49 zł i taką kwotę Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej.

SSO Grzegorz Buła